Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie —— mk. miesięcznie 30000 mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 3000 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | Września, czwartek, dnia 1 listopada 1923 r. | № 125

Rekonstrukcja gabinetu

Warszawa, 28. 10. Na wniosek prezesa Rady Ministrów p. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 27 października 1923 r. zwolnił zgodnie z jego prośbą p. dr. Marjana Seydę z urzędu ministra Spraw Zagranicznych, prof. Stanisława Głąbińskiego z urzędu ministra Wyznań i Oświecenia Publ., i p. Jerzego Gościckiego z urzędu ministra Rolnictwa i Dóbr państwowych.

Równocześnie na wniosek p. prezesa Rady Ministrów p. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował ministrem Spraw Zagranicznych p. Romana Dmowskiego, ministrem bez teki i zastępcą premjera posła na Sejm p. Wojciecha Korfantego, ministrem Wyznań i Oświecenia Publ. posła na Sejm prof. dr. Stanisława Grabskiego, oraz ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych posła na Sejm dr. Alfreda Chłapowskiego.

Po zmianach w gabinecie

Warszawa, 30. 10. W poniedziałek dnia 29 października br. przyjął p. Prezydent Rzeczypospolitej na dłuższem posłuchaniu prywatnem ministra Spraw Zagr. p. Romana Dmowskiego. Rozmowa dotyczyła całokształtu stosunków międzynarodowych.

Warszawa, 29. 10. P. min. spraw zagr. Roman Dmowski objął z dniem dzisiejszym urzędowanie.

Warszawa, 29. 10. Wiceprezes Rady Ministrów poseł Wojciech Korfanty przybył do Warszawy i objął natychmiast urzędowanie w gmachu Prezydjum Rady Ministrów.

Warszawa, 29. 10. „Kurj. Warsz." na zasadzie informacyj od dobrze poinformowanych osób zaprzecza pogłoskom, jakoby mianowanie p. Chłapowskiego ministrem Rolnictwa miało oznaczać jakiekolwiek zmniejszenie szans wykonania reformy rolnej. Przeciwnie, w przeddzień tej nominacji zostało zapewnione, że kluby prawicy poprą w Izbie projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie.

Lwów, 29. 10. P. Stanisław Grabski, mianowany ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ, przestał z dniem dzisiejszym podpisywać „Słowo Polskie".

Z sytuacji strajkowej

Poznań, 28. 10. Strajk urzędników i funkcjonarjuszy poczt, telegrafów i telefonów trwa w dalszym ciągu. Telegramy i telefony urzędowe funkcjonowały w dniu dzisiejszym z załogą wojskową przy pomocy delegatów urzędników. Aparat cały funkcjonuje sprawnie.

Ogłoszony na wczoraj wieczór godz. 22 strajk kolejowy właściwie nie został rozpoczęty. Wszystkie pociągi wyszły normalnie ze zwykłemi załogami. Pociągi przychodzące miały małe spóźnienia. Nigdzie nie skonstatowano nadużyć. Strajk ogłoszony przez kolejowców wyszedł z łona obydwu związków. Ponieważ jednak z powodu niedzieli warsztaty były nieczynne, a więc nie można stwierdzić, czy zapowiedziany strajk kolejarzy przyjdzie do skutku. Sytuacja ma się wyświetlić dzisiaj rano.

Kraków, 28. 10. Dziś odbył się tu wiec, na którym uchwalono proklamować w poniedziałek strajk powszechny, który trwać będzie do godz. 2 po południu. W nocy z niedzieli na poniedziałek drukarnie wstrzymały się od składania dzienników.

Likwidowanie strajku

Warszawa, 29. 10. Strajk kolejowy ulega powolnej likwidacji. W całym szeregu parowozowni maszyniści powrócili dobrowolnie do pracy. Stało się to w Łodzi, Skierniewicach i częściowo w Częstochowie. W obrębie Dyrekcji radomskiej maszyniści lubelscy uchwalili w nocy z niedzieli na poniedziałek powrócić do służby. W Dyrekcji lwowskiej maszyniści we Lwowie i częściowo w Stryju powrócili do pracy. Podobnie jest w okręgu Dyrekcji katowickiej.

Lwów, 29. 10. Strajk kolejowy ma się ku końcowi. Wczoraj drużyny parowozowe zgłosiły się do pracy. Również przystąpił do pracy cały personel warsztatów w Stryju i Lwowie. Strajkują jedynie warsztaty główne w Przemyślu. Oprócz kursujących obecnie pociągów pasażerskich uruchomiono dziś pociągi: Lwów—Ławoczne, Lwów—Sambór—Sianki i Lwów—Równe. W obrębie Dyrekcji stanisławowskiej strajk kolejowy został zlikwidowany.

Warszawa, 29. 10. Sytuacja strajkowa pracowników poczt i telegrafów uległa polepszeniu. Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne są czynne. Ambulansy pocztowe w uruchomionych pociągach kurjerskich kursują należycie. Doręczanie przesyłek pocztowych zostało już zorganizowane we wszystkich ogniskach strajkowych. Strajk pocztowo-telegraficzny nie zatamował w najmniejszym stopniu normalnego toku życia gospodarczego.

Łódź, 29. 10. Rokowania pomiędzy przedstawicielami strajkujących robotników a pracodawcami w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego trwają i okazują tendencję rychłego zlikwidowania strajku.

Przed utworzeniem Banku Emisyjnego

Warszawa, 26. 10. W ministerstwie skarbu toczyły się obrady w dniu wczorajszym przy udziale posłów, senatorów i przedstawicieli sfer gospodarczych w sprawie założenia Banku Emisyjnego.

Bank będzie miał charakter prywatny z niewielkim udziałem rządu.

Kapitał zakładowy wynosić będzie 100 miljonów dolarów.

Akcje mają być dostępne dla wszystkich.

Prace przygotowawcze będą tak prowadzone, żeby Bank mógł rozpocząć swe czynności już na początku r. 1924.

Górny Śląsk pragnie oderwać się od Niemiec

Berlin, 26. 10. Pisma berlińskie przepełnione są alarmującemi wiadomościami o sytuacji na niemieckim Górnym Śląsku.

„Vossische Ztg." pisze, że agitacja nacjonalistyczna w Bytomiu i Gliwicach wydaje już owoce. Mnożą się napady antysemickie.

Prowadzoną jest agitacja przeciwko policji bezpieczeństwa, t. zw. Schutzpolizei, którą nazywają „Szupo". Istnieje tendencja, ażeby ją wydalić z niemieckiego terytorjum G. Śląska.

Gdy organizacje nacjonalistyczne nawołują do marszu na Berlin, szerzy się jednocześnie agitacja za utworzeniem wolnego państwa śląskiego pod protektoratem państwa polskiego.

Mówią także o utworzeniu wspólnego państwa z polskim Górnym Śląskiem i o przyłączeniu tego państwa nawet do Wielkopolski.

To samo pisze „Berl. Tageblatt", który twierdzi, że wobec powszechnej anarchji, jaka ogarnęła Niemcy, odzywają się na Śląsku prądy separatystyczne, którymi kieruje znany adwokat bytomski dr. Skowronek.

Pismo wzywa Niemców, aby nie dali się wziąć na lep zamaskowanej aneksjonistycznej agitacji polskiej.

Gen. J. Haller w Ameryce

Cleveland-Ohio, 20 X. Gen. Haller był przyjęty serdecznie na uroczystej audjencji przez prezydenta Coolidge'a, potem przez sekretarza stanu Hughes'a, sekretarza wojny, sekretarza marynarki i generała Pershinga. Ciało dyplomatyczne wydało na jego cześć obiad w Washingtonie w apartamentach poselstwa Wróblewskich. Generał złożył wieniec, przywieziony z Polski na grobie Nieznanego Żołnierza amerykańskiego, drugi na grobie Washingtona, trzeci u stóp pomnika Kościuszki. Dekorował sztandar Amerykańskiego Czerwonego Krzyża Polonią Restituta piątej klasy. W zeszły wtorek wyjechał Gen. Haller na konwencję (t. j. Kongres) Amerykańskiego Legjonu do San Francisko w otoczeniu pułk. Starzyńskiego, prezesa Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Ameryce, adjutantów przybocznych por. Sierocińskiego i por. Rózkosza, przedstawicieli wielkich polskich organizacji amerykańskiego Legjonu i wysokich urzędników wojskowych i cywilnych. W drodze Gen. Haller podejmowany był na każdym postoju przez delegacje Polaków i Amerykanów, które składały mu kwiaty i dary. Tak wychodźtwo, jak i Amerykanie bardzo entuzjastycznie odnoszą się do Generała. Z San Francisko uda się Generał do Los Angelos. Marszruta znakomitego gościa z Polski została ustalona jak następuje: po Nowym Yorku, Washingtonie i San Francisco odwiedzi Generał Portland, St. Paul, Omcha, Kansas City, St. Louis Springfield, Indianapolis, Culver, Indiana, Milwankree, Chicago, Toledo, Cleveland, Pittsburgh, Erie, Buffalo, Rochester, Utica, Boston, Philadelphia, Baltimore i Wilkes Barrel. Prawdopodobne jest, że Gen. Haller także odwiedzi Niagara on-the-Lake, w Kanadzie, gdzie znajdował się pierwszy obóz Armji Polskiej w Ameryce. Generał złoży niewątpliwie formalną wizytę przedstawicielom Rządu Kanadyjskiego.

Podróż odbywa Gen. Haller ze świtą w specjalnym wagonie, aby uniknąć trudności i niewygód połączonych z podobną podróżą.

Vilas W. Whaley, komendant wisconsinskiego Departamentu American Legie otrzymał polecenie od głównego adjutanta Lamuel'a Bolles, aby miejscowe placówki Legie przygotowały się do owacyjnego przyjęcia Generała polskiego.

Wszystkie pisma zarówno polskie jak i amerykańskie zajmują się gorliwie osobą Gen. Hallera, zamieszczają jego podobizny oraz odezwy, nawołujące do godnego przyjęcia dostojnego gościa.

W osobie Generała Hallera Polska wyraża hołd Ameryce za pomoc w budowie niepodległości, zacieśnia węzły przyjaźni, jakie od szeregu lat łączą te dwa Narody. Śladem Kościuszki i Pułaskiego dzisiejszy żołnierz Niepodległej Polski składa w osobie Generała cześć bohaterskiej armji amerykańskiej. Chodzi tu bowiem o stworzenie żywego pomostu braterstwa polsko-amerykańskiego, upostaciowanego w Paderewskim, jedynym przewódcą duchowym wychodźtwa polskiego. Naród amerykański pomost ten wiąże, gdyż Generał Haller przybył również na zaproszenie Amerykańskiego Legjonu, który walczył podczas wojny światowej na frontach Sprzymierzonych. Wizyta Generała Hallera ma dalej znaczenie historyczne, ponieważ zespala oba narody.

Dmowski o położeniu w Państwie

Na czele ostatniego numeru „Myśli Narodowej" znajdujemy następujące myśli Romana Dmowskiego:

„Rząd, który nie stoi mocno w opinji narodu, a który chce się za wszelką cenę utrzymać przy władzy, musi szukać popularności wśród żywiołów niekrytycznych lub obojętnych na losy kraju. Taki rząd musi ciągle dawać, a nie może otwarcie brać tego, co się Państwu od ludności należy. Dlatego rządzenie dotychczasowe w Polsce polegało na niesłychanie szczodrem wydawaniu bez obłąkania ludności koniecznemi ciężarami i nawet bez należytego ściągania tych, które nałożono. Tu leży główne źródło niebezpiecznego położenia, w jakim się znalazł Skarb Państwa, i trudnych stosunków materjalnych ludności.

„Rząd, który chce państwo z tego ciężkiego położenia wyprowadzić, nie może kupować sobie zwolenników kosztem skarbu, musi ograniczyć wydatki do niezbędnego dla utrzymania i rozwoju Państwa minimum, a natomiast otwarcie zażądać od ludności i zmusić ją do ponoszenia koniecznych ciężarów. Nie jest to droga do zdobywania popularności i dlatego taki rząd, ażeby mógł swe zadanie spełnić, musi mieć silne i wytrwałe poparcie opinji narodowej, poparcie wszystkich tych, którym droga jest przyszłość ojczyzny, którzy rozumieją najelementarniejsze warunki istnienia państwa."

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 31 października 1923 r.

*** Podwyższenie taryf.** Z dniem 1 listopada rb. podwyższa się wszystkie taryfy tutejszej Kolejki powiatowej **o 200 procent.** Dyrekcja.

*** Praca przy zawieszaniu Krzyża** postępuje raźnie. W poniedziałek wwindowano na linach kolosalną figurę oraz krzyż na miejsce przeznaczenia, we wtorek już krzyż sam, przymocowany żelaznemi śrubami sięgającemi przez cały mur do wnętrza kościoła, do zewnętrznego szczytu a do południa zawisł Korpus Chrystusa w całej swej piękności i okazałości na krzyżu. Wrażenie całości wspaniałe, uwydatni się jeszcze wyraźniej po zdjęciu rusztowania i ujednolicenia starożytnego muru stanowiącego tło jak wymarzone do tego potężnego dzieła sztuki, którego poświęcenie nastąpi jutro w dniu Wszystkich Świętych podczas sumy.

*** Odsłonięcie pomnika.** W niedzielę, dnia 4-go listopada rb. o godzinie 11.15 odbędzie się przy ul. Kościuszki odsłonięcie pomnika na cześć poległych oficerów i żołnierzy 68 p. p. O liczny udział upraszа P. T. Publiczność

Korpus Oficerski 68 p. p.

*** W niedzielę, dnia 21-go b. m.,** odbyło się we własnym lokalu Spółki Spożywczej „Zgoda" walne zgromadzenie delegatów, które zagaił prezes Rady nadzorczej p. Jabłoński, oddając dalsze przewodnictwo Dyrektorowi wydziału Patronatu z Poznania p. Broniarzowi, do pióra powołano p. St. Smodlibowskiego. Sprawozdanie z czynności za rok obrachunkowy 1922/3 zdał p. Jabłoński a uzupełniał bliższymi szczegółami w imieniu Zarządu kierownik p. Lucjan Gliszczyński. Po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawozdaniem przyjęto bilans tak w aktywach jak pasywach balansujący w sumie 247·447·041,89 mk. udzielając zarządowi prawem przepisanego pokwitowania. Pozostały czysty zysk w sumie 17·011·494 podzielono w myśl propozycji Rady nadzorczej następująco: do funduszu zasobowego 5 miljonów, do emerytalnego 5 miljonów, do rezerwy specjalnej 3 miljony, 18 proc. dywidendy od udziałów 836·444, na wynagrodzenie Rady Nadzorczej 2·175·000 i na cele społeczne 1 miljon mk. Ustępujących członków Rady Nadzorczej panów Jabłońskiego i Gałkowskiego wybiera zebranie ponownie przez aklamację. Następnie wywiązała się obszerna dyskusja na temat zmiany § 10 ustaw dotyczącego opłat udziałów i podwyższenia odpowiedzialności, uchwalono podwyższyć udział do 200·000 mk. i dalszą odpowiedzialność udziałowca, również do 200 tysięcy. Wstępne nowo przystępującego członka ustalono na mk. 50 tys. Udziały winny być uregulowane do 1 lutego 1924 r. z nadmienieniem, że wolno członkom posiadającym więcej udziałów a nie będących w możności dopłacać do wszystkich, zlać wpłacony już kapitał na pierwszy udział, a resztę wypowiedzieć. Z całości rozpraw podczas zebrania i wolnych głosów wynikało dużo uznania i zadowolenia z sposobu prowadzenia interesów Spółdzielni, wytykano tylko drobne usterki co do cukru, ale to dzisiaj znana bolączka, którą wytłomaczył jasno p. Gliszczyński ku zadowoleniu obecnych. Po wyczerpaniu porządku dziennego solwował p. przewodniczący zebranie.

*** Okres wypowiedzenia pracy.** Min. pracy i opieki spol. przystąpiło do uzgodnienia tych przepisów ustaw, różnych dotychczas w poszczególnych dzielnicach państwa, które dotyczą okresów wypowiedzeń pracy pracownikom prywatnym ze strony ich pracodawców. Min. pracy i opieki spol. dąży do tego, aby określić czas ten na całym obszarze Rzeczypospolitej na dwa tygodnie. Uregulowanie powyższej sprawy będzie

stanowiło poważny krok naprzód w uporządkowaniu stosunków robotniczych.

* **Telepatja czy przeczucie?** Pisma angielskie przytaczają ciekawy wypadek telepatji. Zona oficera okrętu handlowego „Serge“ miała pewnej nocy przykry sen. Widziała, że okręt, którym płynął jej mąż, rozbił się wskutek zderzenia z innym statkiem, ale załoga ocalała. Zaniepokojona udała się do zarządu Towarzystwa Okrętowego i opowiedziała swoją wizję; ale pocieszono ją, że to „tylko sen“. W kilka godzin po jej wizycie Towarzystwo otrzymało radjotelegram opisujący rozbicie okrętu „Serge“, zupełnie tak, jak je widziała we śnie żona oficera.

* **Ostatni gwardzista Katarzyny Wielkiej.** Wiamość zapewnienia prasy finlandzkiej jest najzupełniej autentyczną. W Potocku nad litewską granicą umarł teraz wieśniak mając 168 lat. Do ostatniej chwili był on w pełni sił fizycznych i umysłowych. Urodził się on w roku 1775 i był żołnierzem w pułku gwardji carycy Katarzyny Wielkiej. Służył jeszcze pod carem Aleksandrem I. i brał udział w bitwach pod Austerlitz, Friedland, Borodino i innych. Mikołaj I. wyznaczył mu dożywotne zaopatrzenie, które mu wypłacano do ostatniej chwili. Mając 93 lata ożenił się po raz trzeci i miał z tą trzecią żoną, z którą żył prawie 50 lat, troje dzieci.

— **Kraków.** (Dalsze aresztowanie komunistów.) W związku z aresztowaniem w Krakowie kilkunastu osób pod zarzutem agitacji komunistycznej policja polityczna prowadzi dalej dochodzenia i rewizje w Krakowie i poza Krakowem. Wynikiem tego jest aresztowanie 9 osób w Dąbrowie Górniczej i 24 w Będzinie. Aresztowanych tych przywieziono do Krakowa. W Krakowie aresztowano między innemi, jedną z najważniejszych obwinionych, Katarzynę Knappową, pracowniczkę pralni Bębenka przy ul. św. Jana, dalej córkę Knappowej Tymofijczukową oraz Ewę Rosshändlerównę. Ta ostatnia była działaczką komunistyczną wśród młodzieży. Aresztowano też szereg osób w okolicach Krakowa.

— **Warszawa.** (Woda życia.) Wódka jest przyczyną zguby wielu istot ludzkich. Człowiek pijany nie jest panem siebie i popełnia czyny, których później żałuje przez całe życie. Taki czyn popełnił Ignacy Zaremba, który przed paru miesiącami, powróciwszy ze świątecznej libacji, gdzie bawił razem z żoną, dał do niej bez żadnej przyczyny dwa strzały, kładąc ją trupem na miejscu. Swiadkowie stwierdzili, że wieczoru tego Zaremba był pijany do utraty przytomności (w pięć osób wypito 12 butelek wódki) i że pożycie między małżonkami było zgodne i pełne ufności wzajemnej. Zaremba z płaczem wspomina troskliwość swej nieboszczki żony, jej dobroć i wyrozumiałość. Biegły stwierdza, że Zaremba działał w stanie zamroczenia alkoholicznego. Obrońca domagał się zastosowania art. 39 k. k. o nieodpowiedzialności za czyn popełniony w stanie nieprzytomnym. Sąd Okręgowy pod przewodnictwem prez. Gumińskiego wydał wyrok uniewinniający.

— **Tczew.** (Śmierć z obawy rewizji.) Cyganka pochodząca z Rumunji, 65 letnia Heana Negu, wyskoczyła z pociągu będącego w pełnym biegu, jak się zdaje z obawy rewizji, ponieważ miała przy sobie leje rumuńskie. Znaleziono obecnie kosz z sukniami, wyrzucony widocznie poprzednio. Wyskakując później sama, dostał się nieszczęśliwa pod koła.

— **Bydgoszcz.** (Nieudana zemsta.) „Dziennik Bydgoski“ pisze co następuje: W Bydgoszczy zdarzyła się następująca, niestety prawdziwa historja: Właściciel pewnej małej kolonjalki na Szwederowie skazany został za jakieś przekroczenie na 10 000 mk. grzywny. Gdy kary niepłacił, naszedł go egzekutor. Wtedy handlarz dla dokuczenia mu, czy nawet dla wykpienia władzy, zapłacił karę samemi jednomarkówkami, których miał z dawnych czasów wielki jeszcze zapas. Egzekutor przyjął tę olbrzymią paczkę pieniędzy bez słowa protestu, poszedł z nią prosto do składu makulatury i tam sprzedał ją na wagę za... 22 000 marek.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego

na powiat wrzesiński

Z powodu Uroczystości odsłonięcia pomnika dla poległych oficerów i żołnierzy 68 p. p. będzie odcinek szosy między miastem Wrześnią a koszarami wojskowemi w niedzielę, dnia 4 listopada rb. od godz. 11-tej do 12.30 przed południem do użytku kołowego zamknięty.

Ruch kołowy skierowany będzie w tym czasie przez szosę Strzałkowską.

Wartość żyta wedle przeciętnych cen giełdowych w miesiącu październiku b. r. wynosiła 1·300·000 mk. za 100 kg.

Do obliczenia kosztów szpitalnych w miesiącu październiku br. służyć będzie mnożnik 13·000 mk. za 1 kg.

Powyższe podaję interesowanym do wiadomości.

Uchwała Sejmu

z dnia 28 czerwca 1923 r.

Sejm stwierdza, że Marszałek Józef Piłsudski jako Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz zasłużył się Narodowi.

Uchwała ta winna być wydrukowana w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej i opublikowana w gminach miejskich i wiejskich.

U zabitych psów w Słomówku i Bierzglinie stwierdził powiatowy lekarz weterynaryjny urzędowo podejrzenie o wściekliznę. Wobec tego przedłuża się tutejsze zarządzenie z dnia 26 lipca br. (patrz Orędownik Urzędowy z roku bież. nr. 22) o dalsze trzy miesiące t. j. do 20 stycznia 1924 r.

Niniejsze zarządzenie odnosi się do wszystkich miejscowości tutejszego obwodu.

Wykroczenia przeciw powyższemu zarządzeniu podlegają surowej karze grzywny lub więzienia na mocy istniej. przepisów.

Września, dnia 18 października 1923 r.

Dlaczego cukier taki drogi?

Jedno z pism wywodzi na ten temat co następuje:

Dziwna rzecz, że wszystko narzeka na drożyznę cukru, a jednakże dotąd nie widziało sie w gazetach rzeczywistego wyjaśnienia tej sprawy.

Nie wiedzieć naprawdę, dlaczego za drożyznę cukru atakuje się obecny rząd, przeciwko któremu niejedno można powiedzieć, w żadnym razie jednak nie można na ten rząd złożyć winy za drożyznę cukru, chyba o tyle, o ile wzrost cen cukru jest, jak wszystko, w łączności ze zniżką marki a zwyżką dolara. Główną winę jednakże ponoszą obszarnicy cukrownicy, którzy od rządu Sikorskiego a mianowicie i jego ministra skarbu p. Wład. Grabskiego wytargowali ustalenie ceny cukru w złotych polsk. Obszarnicy ustalili cenę cukru na 55 złp. za 100 kg cukru, znaczy to, że z góry ustanowili wyższą cenę niż się płaciło przed wojną. I na to zgodził się p. Wł. Grabski, min. skarbu w rządzie Sikorskiego pod warunkiem, że obszarnicy część obcych walut, jakie uzyskają z wywozu cukru, oddadzą Skarbowi, naturalnie za odpowiednią sumę marek polskich. I otóż za taką miskę soczewicy, co się dopiero później wydało, zgodził się rząd Sikorskiego na ustanowienie ceny cukru raz na zawsze na 50 gr. za kilo. I skutkiem tego obecnie mamy takie gorszące ceny cukru. Każdy inny rolnik bierze za swe produkty połowę tego, co brał przed wojną a nawet mniej, tylko obszarnicy-cukrownicy, jako akcjonarjusze cukrowni, biorą o połowę więcej za cukier, niż brali przed wojną. — Tak więc się dzieje, że w Polsce, kraju obecnie pewnie najbogatszym w cukier, lud pracujący, czyli mniejszy gospodarz, rzemieślnik, robotnik i urzędnik cukru dokupić się nie mogą, tego cukru tak bardzo potrzebnego dla zdrowia i rozwoju młodego pokolenia a mianowicie maleństw w kolebkach, którym wymizerowane matki nie są w stanie dać dostatecznej ilości naturalnego pokarmu.

— CZOŁEM! Członków Tow. gimn. „Sokół“ uprasza się o liczne i punkt. stawienie się jutro, w czwartek, na uroczystość poświęcenia Krzyża. Zbiórka o godz. 10 i pół przy salce parafj. — Równocześnie zawiadamiamy, iż w przyszłą niedzielę, dnia 4 listopada, bierze towarzystwo nasze udział w uroczystości odsłonięcia pomnika na cześć poległych oficerów i żołnierzy 68 pp. Zbiórka w niedzielę o g. 10.45 w lokalu p. Knechtla. Uprasza się, aby i w tym dniu drużyny licznie i punktualnie stanęły w szeregi. Zarząd.

— Towarzystwo Powstańców i Wojaków uprasza wszystkich członków o wzięcie udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika dla poległych 68 p. p. dnia 4 listopada br. Zbiórka w lokalu posiedzeń o godz. 10 punkt. Zarząd.

Składki i pokwitowania

Na światło elektryczne w kościele złożyli: N. N. 1000000, Bank Pożyczkowy we Wrześni 1000000, St. Ziolecki 500000, St. Smodlibowski 500000, St. Konieczny, aptekarz 1000000, Rolnik Września I. 2000000, Hutek, dyrektor 500000, H. Deresiewicz 500000, J. Skonieczny 500000, A. Grobelniak 500000, Fr. Kubacki 500000, Tartak we Wrześni 1000000, Bank Kup.-Przemysłowy we Wrześni 1000000, Wł. Kaliszewski 300000, Sp. Jasiński, skład żelaza 1 miljon, „Zgoda“ 1 miljon, Z. Nowakowski 100 tys., A. Stein 1 miljon, K. Kaczmarek 500 tys.

Czysty zysk z przedstawienia „Radcy Pana Radcy“ w kwocie 5 i pół miljona marek otrzymałem z rąk p. Dyr. Romanowicza na rzecz Bursy gimnazjalnej.

A. Prądzyński, skarbnik.

Na Tow. św. Wincentego a Paulo złożyli p. Nowaczykowie z Neryngowa 2 ctr. żyta, „Rolnik“ Września 3·000·000 marek.

Na Ochronkę złożył „Rolnik“ Września 2·000·000 marek.

Na Czerwony Krzyż złożyła Powiatowa Kasa Chorych we Wrześni 14·200 mk.

Na ślubie p. Walentyny Siemiątkowskiej z p. Pucińskim z Gniezna zebrano za przyczynieniem się p. Dutkiewicza z Gniezna 1·038·000 mk. dla biednych dzieci szkoły powsz. we Wrześni. W imieniu tychże dzieci serdeczne „Bóg zapłać!“

Gawęcki, rektor.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

W uroczystość Wszystkich Świętych nabożeństwo jak w zwykłe niedziele. Po sumie odprawi się nabożeństwo różańcowe, poczem nastąpi poświęcenie Krzyża. Nieszpory zwykłe rozpoczną się o godz. 2½, po odśpiewaniu żałobnych nieszpór wyjdzie procesja żałobna na cmentarz grzebalny, gdzie będzie przemowa. Procesja wróci do Kościoła, a na zakończenie przez ½ godziny wymienianki.

W Dzień Zaduszny pierwsza Msza św. o 6½, druga o 7¼, wśród tych Mszy św. będzie się wymieniało dusze zmarłych. O godzinie 8¼ rozpoczną się wigilje, a Msza św. śpiewana o godz. 9. Po Mszy św. kazanie, a na zakończenie procesja żałobna z stacjami. Wieczorem o godz. 6¼ ostatnie nabożeństwo różańcowe. Ks. Fierek, dziekan.

W czasie od 22.—28. października zgłoszono 9 urodzeń z tych 6 z miasta i 3 ze wsi, zawarto 4 śluby, spisano 2 zapowiedzi, zgłoszono następujące zgony: Stanisława Nowaczykowa ur. Paluszkiewiczówna, żona robotnika z Wrześni 58 lat, Helena Derengowska córka kołodzieja z Gutowa M 3 mies. i 13 dni, Katarzyna Molasówna, rob. z Wrześni 62 lata

---

2. F. 11/23.

Wywołanie!

Cukrownia Tow. Akc. we Wrześni wystąpiła z wnioskiem, by zaginiony list hipoteczny zapisany w księdze wieczystej Września tom 103 str. 98 zapisane dla Dr. Klary Schwartz z domu Lentze w Soest w dziale III pod Nr. 4 hipoteka w wysokości 10.000 marek uznano za nieważny.

Posiadaczy owegu listu hipotecznego, wzywa się aby w niżej oznaczonym Sądzie stawili się najpóźniej na termin dnia 9 stycznia 1924, gdyż inaczej powyżej wymieniony list hipoteczny zostanie uznany za nieważny (przepis § 1008 p. c.)

Września, dnia 9 października 1923.

Sąd Powiatowy.

2. F. 12/23.

Wywołanie!

Żona aptekarza Bock z domu Albrecht z Poznania Górna Wilda 96 zastąpiona przez adwokata Opielińskiego we Wrześni wystąpiła z wnioskiem, by zaginiony list hipoteczny zapisany w księdze wieczystej Strzałkowo Wieś str. 69 zapisane dla żony aptekarra Małgorzaty Bock z domu Albrecht z Poznania Górna Wilda Nr. 96 w dziale III pod Nr. 7 hipoteka w wysokości 5.000 oraz 6 % uznano za nieważny.

Posiadaczy owego listu hipotecznego wzywa się aby w niżej oznaczonym Sądzie stawili się najpóźniej na termin dnia 9 stycznia 1924, gdyż inaczej powyżej wymieniony list hipoteczny zostanie uznany za nieważny (przepis § 1008 p. c.).

Września, dnia 9 października 1923.

Sąd Powiatowy.

Bilans p. 1. lipca 1923 r.

	Aktywa mk.	f.	Pasywa mk.	f.
Kasa	9 583 405	—	—	—
Towary (w magazynach i sklepach)	218 962 973	—	—	—
Dłużnicy i wierzyciele	7 915 725	—	76 881 787	65
Banki	210 443	39	30 782 394	51
Ruchomości	10 000 000	—	—	—
Nieruchomości	1	—	—	—
Udziały	—	—	9 561 229	26
Akcepty własne	—	—	30 000 000	—
Efekta	764 549	—	—	—
Inne zobowiązania	—	—	64 589 257	47
Inne zobowiązania, fundusze budowlany i podatkowy	—	—	8 000 000	—
Rachunek przechodni	9 945	50	—	—
Fundusz rezerwowy	—	—	10 290 879	—
Rezerwa specjalna	—	—	150 000	—
Fundusz emerytalny	—	—	150 000	—
Fundusz Spółdz. społeczny	—	—	30 000	—
Czysty zysk do dyspozycji	—	—	17 011 494	—
	247 447 041	89	247 447 041	89

Rachunek zysków i strat.

	Straty mk.	f.	Zyski mk.	f.
Zysk brutto na towarach	—	—	126 598 501	10
Koszta handlowe	86 823 471	04	—	—
Dopisano do funduszu rezerwowego	10 031 849	—	—	—
Odpis na ruchomości	9 004 982	06	—	—
Odpis na nieruchomości	3 726 705	—	—	—
Czysty zysk do repartycji	17 011 494	—	—	—
	126 598 501	10	126 598 501	10

Statystyka członków.

Spółdzielnia posiadała w dniu 1 lipca 1922 r.:

1943 członków z 3222 udziałami,
przybyło 314 „ z 604 „

2257 członków z 3826 udziałami,
ubyło 314 „ z 1374 „ (969 p. redukcję)

p. 1 lipca 1923 było 1943 członków z 2452 udziałami.

Ogólna kwota odpowiedzialności marek 24520000.

„Zgoda“ Spółdzielnia Spożywców

z ogr. odp. we Wrześni.

Gliszczyński. Preuss. Durczak.